Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo gotówką.

Cena numeru 20 gr.

GAZETA PODHALAŃSKA

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PODHALA — SPISZA — ORAWY.

Nr. 11 Nowy Targ, dnia 22 kwietnia 1934 r. Rok XXII.

Rozważania gospodarcze o wsi polskiej.

Gdy obserwuję z odległości wieś polską i gdy zastanawiam się nad jej przyszłością gospodarczą i rolą w życiu narodu i gdy rejestruję ważniejsze zdarzenia wiejskie, ogarnia mnie smutek.

Co pewien czas słyszymy o tem, że na geometrów mierzących pola i przygotowujących scalenie gruntów idą chłopi z kulikami i to właśnie ci, dla których chciało się stworzyć nowy, zdrowy warsztat pracy.

Gdy policzymy nakłady pism i gazet idących na wieś, ogarnia nas wstyd. Mimowoli rzuca się pytanie, poco faktycznie istnieje szkoła powszechna; czy po to, by dziecko chłopskie nauczyło się z trudem czytać i pisać by później tej zbędnej mu w życiu i niewykorzystanej umiejętności zapomniało.

Ciężki jest więc problem wsi i jej położenie jest nie do pozazdroszczenia.

Zachodzi pytanie, czy jednak ta wieś w wielu wypadkach nie zawiniła swemu położeniu przez swą biernotę. Czy nie może pójść naprzeciwko temu złu i wziąść się za bary z biedą.

Przypatrzmy się literaturze naukowej, traktującej o wsi polskiej. Do niedawna wieś ta była „nieznanym krajem". Obecnie sytuacja częściowo się zmieniła. Do odkrycia tego nieznanego kraju przyczynił się walnie Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, a głównie Wydział Ekonomiki Drobnych Gospodarstw Włościańskich przez wydawanie t. zw. „Bibljoteki Puławskiej". Mamy w tej Bibljotece najrozmaitsze prace, jak monografje poszczególnych gospodarstw, różnego typu i w różnych stronach kraju oraz plany ich reorganizacji w kierunku dochodowym. Mamy monografje wsi i powiatów, porównanie wsi scalonych ze wsiami o gospodarce w szachownicy, lub wsi z mleczarnią spółdzielczą ze wsią o gospodarce mlecznej indywidualnej, a wkońcu próby syntezy ogólnokrajowej, badania nad rentownością gospodarstw w całej Polsce.

Gdy studjujemy te prace, dowiadujemy się rewelacyjnej prawdy, że chłop polski przy swej liczbie przy rozdrobnieniu gospodarstw, jest mimo wszystko kiepskim i marnotrawnym wprost gospodarzem, że produkuje mało i licho. Dlatego też chłop nie może płacić podatków, nie może inwestować, kupować wyrobów przemysłowych. Nie można też uważać zbiedzonego chłopa za poważny element obywatelski i państwowo-twórczy.

Przekleństwem wsi polskiej jest szachownica. Mimo małego gospodarstwa chłopskiego, drobny rolnik nie może skutecznie gospodarować na swej roli. Czytamy bowiem w pracy inż. Kasińskiego „W rolnictwie", że w Smoleniu w pow. przemyskim, musiał przebyć gospodarz 102 km. drogi by dostać się raz jeden do wszystkich działek pokolei. Jakże więc chłop polski, który gospodaruje na około 12 miljonach ha ziemi znajdującej się w szachownicy, ma opanować swój niewielki warsztat pracy, kiedy cała jego energja traci się na lataniu z jednego kawałeczka ziemi na drugi, oddalony o całe kilometry.

Scalenie sprawiło w Smoleniu to, że łączna odległość do wszystkich działek od siedziby gospodarstwa z 102 km. zmniejszyła się przeciętnie na 2 5 km a każdy gospodarz zyskał zgórą 1 ha ziemi, zaoszczędzony na miedzach i dróżkach. (C. d. n.)

Dr. St. Kipta.

MIECZYSŁAW KOSSEK.

Wiosna, która jest tylko raz w życiu...

... I znów idzie wiosna,
wonna, radosna —
rozsłoneczniona tęczami barw
i ranną rosą...
— Łąk kwietnych wonne
balsamu zapach poniosą;
— dusza utonie
w powodzi barw, woni, kwiatów i słońca...

... I człowiek w swem życiu ma raz taką Wiosnę
promienną i złotą —
świat cały pragnie objąć uczuciem miłosnem...!
I w duszy najpiękniejszy kwitnie kwiat — Tęsknota,
... Ból i Radość jedno wtedy mają imię...!
Czas naprzód nie płynie...!
Miłość, Szczęście i Życie zda się wtedy bez końca
— w bezkresne dusze zapatrzone dale
tęskni do... Słońca...!

Rozbudowa sieci komunikacyjnej na Podhalu jako wielkim letnisku.

Ze skierowaniem ruchu letniskowego do odpowiednich osiedli i odpowiednich partyj terenowych w tych osiedlach wiąże się problem komunikacyjnie, budowlany i zdrowotny. Trzeba pamiętać o zarezerwowaniu odpowiedniej ilości terenu pod gospodarstwa rolne, pastewne — dla celów tworzenia zdrowych ośrodków gospodarczych mających za cel wyżywienie odnośnych skupisk letniskowych. Bez szkody dla zdrowia miejscowej ludności (jako przykład ujemny podaję wsie koło Zakopanego położone, gdzie ludność miejscowa niezorganizowana i nieprzygotowana odpowiednio w sensie gospodarczym dla zaspokojenia potrzeb żywnościowych, masowo zjeżdżających letników sprzedaje swój nabiał oszczędzając na własnych dzieciach a konsekwencje tego jako fatalne skutki widzimy w statystykach poradni przeciwgruźliczych, które trzeba utrzymywać) (jako przykład Olcza).

Przygotowaniem i zbieraniem potrzebnych materjałów i przeprowadzaniem studjów nad temi problemami zająć się musi grono ludzi fachowych, którzy równocześnie będą czuwali nad bieżącemi sprawami niecierpiącemi zwłoki i wprowadzali je na tory odpowiednie. Musi to być ciało wyposażone w pełną egzekutywę i pracujące pod nadzorem i w ścisłym kontakcie z samorządem miejscowem i władzami państwowemi. Temi pobudkami kierując się uchwaliła Rada Powiatowa Powiatu Nowotarskiego na ostatnim wiosennym posiedzeniu r. 1933, powołanie do życia Komisji Klimatycznej dla całego Powiatu złożonej narazie z architekty urbanisty, lekarza hygienisty, dwóch członków Rady Powiatowej jako przedstawicieli wielkich uzdrowisk z terenu — całość pod kierownictwem przewodniczącego Wydziału Powiatowego. Wydaje mi się za słuszne podkreślić, że do grona ścisłej współpracy fachowych pracowników tejże Komisji naleźałoby w liczyć też i geografa, który z punktu widzenia naukowego mógłby się znacznie przyczynić do określenia walorów turystycznych, krajobrazów i jego cech istotnych i typowych.

Komisja Klimatyczna powiatu będzie skupiała w sobie te wszystkie wysiłki o których wyżej była mowa jako organ centralny mający odpowiedniki w skupiskach letniskowych, z któremi musi pracować w ciągłem porozumieniu. Wykonując z jednej strony pracę wywiadu o terenie jako wstęp do planu regjonalnego zbierając materjały po temu — z drugiej zaś czuwając nad bieżącemi i niecierpiącemi zwłoki problemami. Wynika stąd konieczność uświadomienia gmin dlaczego te czy inne zagadnienia są konieczne — pouczaniu o ważności zagadnień: bo jeśli teren nie będzie dostatecznie pouczony o zasadniczych wytycznych robota nie będzie postępywała skoordynowaniu. Wyłania się więc konieczność ścisłej współpracy Powiatowej Komisji Klimatycznej z gminami.

Z bieżących spraw zainteresowania się Komisji Klimatycznej wysuwają się na czoło: sprawy budowlane, sanitarne, które nawet w małych osiedlach stają się dla całości sprawy pierwszorzędnego znaczenia. Przecież góral wynajmując często swoją chałupę dla letników sam pozbawia się odpowiedniego pomieszczenia (niekorzystne skutki dla ludności miejscowej), przecież wybudowany domek dla letników bardzo często nie posiada najprymitywniejszych urządzeń hygjenicznych — nie wszędzie zbadana jest wartość wód źródlanych, wzgl. studzien, umieszczenie obór i gnojowisk w stosunku do mieszkania, przecież kultura miejscowa niejednokrotnie narażona jest na wpływy niekorzystne — przecież krajobraz nie zawsze jest odpowiednio wyzyskany, a często niepowrotnie nie uszanowany.

Szybko postępuje rozwój i niejednokrotnie powstają skupiska letniskowe już od początku źle zabudowane (Biały Dunajec, Poronin, Suche, Bukowina). Góral chcąc pomieścić swych letników, przyzwyczajony i nauczony budować dom parterowy, rozsadza dach, budując poddasze z niekształtnemi wyglądami, a więc zniekształca całą formę dachu (jakże różną od świetnej formy starego dachu góralskiego). Aby tylko uzyskać jak największą ilość pomieszczeń na stosunkowo małej przestrzeni. Jakżesz często i tyle tego przykła-

du widzimy, buduje się dom dla letników, tuż obok domu właściciela działki, obok stajni i obory, w najbliższym sąsiedztwie gnojowni. Jednem słowem miesza się domy dla letników z zagrodami góralskiemi, odkształcając fizjonomicznie wieś i psując bezpowrotnie charakter osiedla. Nie wystarczy tu narzekanie i niesłuszne jest pomstowanie na tych ludzi, ktorzy drogą najmniejszego oporu chcą wyzyskać sytuacje gospodarskie, ale trzeba przyjść z pomocą tej ludności przez umiejętne inwigilowanie całokształtu tego ruchu letniskowego, dając odpowiednie wytyczne.

I dlatego sądzę, że nie można pozostawić zatwierdzenia planów domów gminom, które do tych zadań nie dorosły — i w tym sensie musi być albo zmieniona ustawa budowlana — albo wykorzystanie preragatyw płynących np. z ustawy o ochronie krajobrazów i podciągnięcie pod nią wszystkich tych osiedli, dzie ruch letniskowy już wykazuje większe nasilenie. A wtedy architekt powiatowy musi opinjować projekty domów, w ten sposób więc powstanie potrzebna inwigilacja, która rozciągać się będzie również na dotrzymanie odległości od granicy sąsiadów przy budowie i pilnować będzie odpowiedniego zachowania procentu budowy. Względy higjeniczne wymagają aby plan domów wzgl. zagrody podawał całość zagrody mającej się budować wraz z planem sytuacyjnym, na którym będzie uwzględnione miejsce obory, stajni, gnojowni, ustępu, studni i td., a nie jak dotychczas tylko projekt, względnie szkic samego domu, który gmina w krótkiej drodze zatwierdzała. Budowa domu z przeznaczeniem dla letników wkracza zasadniczo w dziedzinę przemysłu i jest więc czem innem niż budowa domu gospodarczego, a więc i z tego tytułu dałoby się tu zastosować paragraf ustawy budowlanej dozwalającej na ingerencję architekty powiatowego. To samo dotyczy rozbudowy poddasza, którego wyglądy przekraczają więcej niż 50% długości zrębu, a więc domu już nie parterowego, lecz piętrowego, a wtedy podpadającego pod kompetencję orzecznictwa władzy powiatowej.

PROTOKÓŁ

z posiedzenia konferencji w dniu 6 kwietnia 1934 r. w sprawach komunikacyjnych i turystycznych Podhala w Zakopanem.

Ze względu na ważność dla Podhala spraw poruszonych na Konferencji protokół tejże, w całości zamieszczamy.

II.

Dyr. Wąsowski, przyrzekł przydzielić drugiego inżyniera, i omówił projekt nowej trasy na przestrzeni od Zaborni do Klikuszowej, która pójdzie przez Rabkę, Ponice i Rdzawkę. —

Inż. Meyer przedstawia swój plan, który jest uzupełnieniem programu maksymalnego, a mianowicie utworzyć drugi taki wpad do powiatu od Zawoji przez Krowiarkę, Zubrzycę do Jabłonki, stąd przez Piekielnik Odrowąż, Pieniążkowice, Dział, Morawczynę, Nowy Targ następnie po wybudowaniu dróg Zakopane, Sucha Hora, Trybsz, Niedzica, Wierch Poroniec, Bukowina, Czarna Góra, Łapsze stworzy się nową drogę tak zw. górną podtatrzańską, która się nawiąże w Suchej Horze i Niedzicy do drogi po południowej stronie tatr Na-

G. SUSKI.

Z życia Andrzeja Stopki.

Mały Jędruś Stopka już od najwcześniejszych lat dziecinnych zapoznał się z halą i górami bardzo serdecznie. Tutaj to pasał wraz z innymi juhasami ojcowskie owce, wsłuchiwał się przy blaskach dymiącej watry w długie opowiadania starego Sabały, Fakli, Michny, Skwarka czy innych, wziętych już podówczas i znanych w całej góralszczyźnie kościeliskich baców i już wówczas roił w duszyczce złote sny o królewnach, w zaklęciu śpiących w Orawskich Zamkach, o grotach, gdzie nieustanną kaskadą przesuwają się w słońcu zbójeckie pieniądze, o korowodach dziwożon na leśnych polanach, a wreszcie o mnichu potężnym, Marku, który po upadku „konfederoków“ schronił się między granitowemi urwiskami, by tutaj zasnąć i czekać, aż wybije godzina najbliższa wolności. Niejednokrotnie też — jak sam opowiada — zgonił całą Wiechcyrkę, spinał się po stromych zboczach Krywania, zaglądając do każdej niemal szpary i dziury pod wantami, by znaleźć Janosikowy testament, ogniem pono pisany na baraniej skórze. Zasłuchiwał się w melodjach, granych przez towarzyszy na trąbach juhaskich, kobzie, czy ręcznie struganych „złóbcokak“. Potem grał sam. Ukrywał się poza odłamem skalnym i wyprowadzał przed siebie jeszcze raz z tajemniczej głębi gęśli ten świat, który już tyle razy widział, a którego jeszcze tak bardzo jest głodny. Brał „składok“ do ręki i nim usiłował wyczarować w drzewie wszystko, co widział i słyszał. Rosła w nim niepohamowana chciwość wiedzy. Pragnął wszystko poznać. Uczył się też z całym uporem dziecka góralskiego, które ogarnia już myślą ogrom otaczającej go tajemnicy, ale chce zgłębić wszystkie jej przyczyny, wyrachować podstawy życia. Nauczył się tyle, że już w dwunastym roku życia mógł myśleć o egzaminie wstępnym do gimnazjum w Krakowie.

O tych pierwszych chwilach karjery gimnazjalnej Andrzej Stopka w ten sposób opowiada:

„Uzdajołek se wiécie telo, co juzek móg syćko,

stępnie przedłużyć należy drogę Nowy Targ, Szczawnica przez Szlachtową Jaworki do Piwnicznej, a stąd już przez Żegiestów, Muszynę do Krynicy.

Droga od Zawoji przez Krowiarkę, Jabłonkę, Odrowąż, Nowy Targ, Szczawnicę, Jaworki, Piwniczną dałaby tak zw. dolną podtatrzańską, która łączyłaby 3 powiaty pod względem turystycznem.

W końcu należy wybudować drogę Raba Wyżna Bielanka, Pieniążkowice nawiązując ją przez Czarny Dunajec do drogi Zakopane, Chochołów, a przez to stworzy się pętle wewnętrzną turystyczną Raba Wyżna, Pieniążkowice, Czarny Dunajec, Zakopane, Wierch Poroniec, Bukowina, Łapsze, Niedzica, Czorsztyn, Obidowa, Chabówka, Nowy Targ.

Burmistrz Winnicki, żąda odsunięcia planu maksymalnego na dalszą przyszłość a zająć się sprawami najpilniejszemi do których należy utrzymanie ulic w Zakopanem, które są w stanie katastrofalnym, na których naprawę gmina niema środków, żąda udziału w opłatach drogowych powiatu, zaś w sprawie dróg na Halę Gąsienicową, przez dolinę Kościeliską i Chochołowską, to nie podziela poglądów Gen. Kasprzyckiego, bo młodzież może chodzić nadal piechotą, a starszemu pokoleniu i chorym należy dać możność dostania się tam środkiem lokomocyjnym.

Inż. Kuncewicz zwraca uwagę, że z chwilą budowy dróg, tereny połączone wzdłuż nich, przemienią się na tereny budowlane, a istniejące przepisy nie przeszkodzą zabudowaniu się tych dróg, dlatego też należy opracować lokalne plany zabudowania i ustalić normy odległości zabudowań od drogi, tak ze względów bezpieczeństwa, jakoteż i widokowych. Trzeba zatem zaraz przystąpić do rozgraniczenia terenów na budowlane i niebudowlane, a nadto stworzyć biuro studjów i planów regjonalnych, które opracowywać będzie programy.

Oświadcza, że Fundusz Pracy daje pożyczki zwrotne na prace biur planów zabudowania i regjonalnych. oraz subwencje na ten cel. Taksamo Ministerstwo Spraw Wewnętrznych jak i inne, dają subwencje na te cele. Inż. Siła Nowicki omawiając dyskusję, która uważa za zamkniętą oświadcza, że program minimalny się realizuje, że w roku bież. droga Kraków—Myślenice zostanie ukończona, a w roku 1935/36 wybuduje się do Nowego Targu. Pozatem obecnie wykonuje się nawierzchnię trwałą pomiędzy Trzebinią, a Chrzanowem, a na drodze Nowy Targ—Szczawnica odbuduje się mosty. Oświadcza, że fundusz drogowy zawiódł, bo ruch motorowy spadł, a do utrzymania ma Państwo 18.000 km. dróg, o z opłat w najlepszym razie uzyskać można 20.000.000 zł., którą to kwotę pochłoną całkowicie spłaty za roboty ciężkich nawierzchni, wykonywanych obecnie na kredyt. Na utrzymanie dróg konieczne są fundusze ze Skarbu Państwa i świadczenia w naturze, wreszcie kredytowe przewozy materjałów w wysokości 3.5 oraz drzewo z lasów państwowych również na kredyt. O ile chodzi o Województwo Krakowskie, to konserwacja wymaga ono około 4.000.000, a otrzymało ono 400.000 zł. na rok 1934/35, dlatego nie można zapewnić należytego utrzymania dróg. W sprawie budowy jezdni na drodze państwowej Nr. 13 to wyjaśnia, że niema decyzji aby jezdnia ta była asfaltowa, ale na półbruczek nie można się zgodzić, bo w tutejszych warunkach jest za drogi. Dalej oświadcza, że powiat nowotarski realizuje budowę dróg Witów—Chochołów, Poronin—Buko-

---

kak ino co mioł spakować i brać sie na Kraków. Wzionek se malućkom pojedzinke, do niéj dwa godne moskalicki, krusyne spyrki, masła w gornusiu i dwie kworty grochu. Dudków-jek mioł 60 papiérków, co jek ik uzbieroł jako padło. Trosecke ono to było i za to, co jek ine dziecyska na jamelantorzu ucył, a nowięcyl za moje rzeźby, cok ik panom po Zakopaném przedawoł. Ojcu ani matce nie pedziołek nic. Dalіby mi oni gimnazyje, wieraby dali, kieby sie byli dowiedzieli. Boć-jek sie ta nie boł nic. Cy mi to kany gorzéj bedzie? Hań przecie ludzie téż som jest, jako i tu. Posedek. Jako jek seł, to wom juz ani radziéł nie bedém, bo nima o cym. Doś, ze jek na drugi dzień zaseł ku podgórskiej rogatce.

— Hej, Krystus Maryjo! Ale ci haw som jest murowanice!

Idem... Coz mi to? — myślém se — kiejek juz telo przyseł, to sie juz przecie wracoł nie bedem...

Jaz z takiéj hań hałupecki ze ślabanem wylatuje ku mnie jakiksi dwok oblajtrów.

— Ka idzies — drejom sie ku mnie. — — Zje kazby — rzeke — do gimnazyje!

— A co hań niesies?

Ou! Wte mie dopiéro strak łapiéł za kolana. Nic to te moskolicki, spyrka i masło — hale dudki, moje 60 papiérków... No, dyćby mi te plugoce hnetki i dudki zabrały.

Nie wiele myślęcy, prasnonek mojom torbecke na ziem, w ocymiéniu ozwiązoł, łap moje dudki, co jek mioł schowane pomiędzy spyrkom i masłem w dziesięci smatkak... i w uciekaca. A oni za mnom.

— Hej, Jezusie, Maryjo! Widziało sie, co cysto piéknie nogi potracém. Ostawiéłek im sycko, boby mi przecie były weredy dudki zabrały.

— Stój! — Zacéni za mnom krzyceć.

— Haj! Dyć se ta krzyc!

Uleciołek moze jakie pięć dwaścia minut, jaze jek uwidzioł na jednéj murowanicy takom tablicke, co na nie było napisane: „Hadukot".

Jo ta wiécie, swój rozum mioł; lece do tego hadukata, odpierom dźwiérze i daje mu piniondze.

— Showajciez mi to panie — rzeke — tymcza-

wina, Groń—Trybsz, środkami ze specjalnych opłat drogowych, które wynoszą około 100% podatku gruntowego, 50% od nieruchomości i 15% przemysłowego, ale środki tego dające najwyżej 200.000 zł. nie mogą służyć do wykonania nawierzchni ulepszonych.

Do wykonania wyżej przytoczonych budów posługuje się także powiat świadczeniami w naturze. W sprawie trasy przez Rabkę, Rdzawka, Obidowa oświadcza, że istniejącej drogi się nie zaniecha, lecz przekaże do utrzymania gminom.

Inż. Bobkowski stwierdza wyczerpanie sprawy, a jako wynik konferencji uważa za konieczne 1) stworzenie biura regjonalnego dla Podhala w Warszawie, 2) przydział drugiego inżyniera dla powiatu Nowy Targ. —

Po przerwie przystąpiono do drugiego zagadnienia, a mianowicie planu regulacyjnego Zakopanego, wraz z przebudową nowego dworca kolejowego.

Inż. Bobkowski oświadcza że zgodnie z planem rozbudowy Zakopanego uznano za właściwe wybudowanie nowego dworca w Zakopanem i według wyt. biura pomiarów opracowano usytuowanie tegoż, ponieważ linja obecnego dworca wchodzi w miasto i ruch towarowy nie może sie pomieścić. Aby linję obnizyć i dworzec rozszerzyć, najkorzystniej jest usytuować dworzec koło elektrowni nad rzeką, bo grunt tańszy, łatwiejszy dojazd.

Wysunęły się dwie alternatywy i zabrał w tej sprawie głos inż. Bandet. Inż. Bandet z Dyr. Państw. Kolei w Krakowie przedstawia plan budowy nowej stacji w Zakopanem, opracowany przez Dyrekcję Kolei w dwóch alternatywach. Obydwie alternatywy przewidują zarzucenie obecnej stacji i prowadzenie nowej trasy odgałęziającej się od istniejącego szlaku kolejowego Poronin—Zakopane.

W dyskusji która się wywiązała zabrał głos p. Winnicki, Burmistrz Zakopanego, który wyraził zdanie, że stacja osobowa winna być zupełnie oddzielona od stacji ładunkowej i obydwie te stacje winny mieć odrębne drogi dojazdowe. Pan Podsekretarz Stanu Min. Komunikacji Inż. Bobkowski reasumując, podniósł, że dzisiejsza konferencja wyświetliła zasadniczo gdzie w myśl życzeń zainteresowanych sfer miejscowych jak i Zarządu P. K. P. winna stanąć nowa stacja kolejowa. Dalsze i szczegółowe opracowanie tej sprawy porucza p. Inż. Miszkiemu, który w pracy swej będzie się porozumiewał z p. Inż. Chmielewskim w Warszawie, autorem planu rozbudowy m. Zakopanego.

(Koniec).

Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. V.
w Krakowie.
Nr. 548/Kdr. 34.

Ogłoszenie.

o powołaniu na ustawowe ćwiczenia wojskowe oficerów rezerwy i podchor. rezerwy w roku budżetowym 1934/35.

Pan Minister Spraw Wojskowych rozporządzeniem z dnia 24/III 1934 wydanem na mocy artykułu 79 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. Ustaw R. P. Nr. 50/33 poz. 455) powołuje w ro-

se, bo mi to hań kcom wziąść. Jo tu zaś poto przyde.

— Jakoz to — radzi ten hadukot — nie bois sie to, jeze ci zatajém?

— Nie — rzeke — wom tak fajnie z ocy patrzi co nie bojem sie nic.

Wte jek sie dopiéro wróciéł po mojom torbecke

— Coześ tak uciekoł — pytajom sie mi. —

— No, cobyście mi dudków nie wziéni.

Oni sie wte zaceni okrutnie śmioć. Dali mi moje dobro nazod. A hadukot to mi te dudki pote cysto pieknie wróciéł“.

W r. 1881 Andrzej Stopka zdał egzamin do gimnazjum św. Anny. Podczas egzaminu również spotkała małego Jędrusia bardzo wielka przykrość.

— „Zaceni my zdajać religje; — opowieda — ksiądz nie wiele myślęcy, pado:

— Dziesioro przykazań! (żebyk to — wiécie — niby godoł).

Tozto mi sie telo luto zrobiéło, jaz mi świecki w ocach staneny. To jo sie poto telo w chałupie umordowoł, coby mie pote ucciwsy starsyk o takie haw bzdury pytoli, co mie matusia jesce w kolebce ucyła? Kieby mie był spytoł o jakie wyzse cnoty, toby to jesce było, a on radzi jak głupi: „Dziesięcioro przykazoń“.

Gimnazjum przechodził Jędruś z klasy do klasy celująco, zdobywając sobie sympatję kolegów i profesorów. Kiedy śp. prof. Czubek, który uczył Stopkę łaciny i greki zadał razu pewnego w klasie pytanie: „Ile lat miała Kassandra?“ nikt mu nie umiał dać na to odpowiedzi.

Tylko nasz Jędruś wystawia palec z ostatniej ławki.

— No, ile, — pyta się profesor. —

— Osiemnaście?

— A skądże ty to wiesz — pyta się profesor zdumiony, który sam tego nie wiedział. —

— No bo — mówi Jędruś — jak baba ma 18 roków, to se powiado: dość! i juz jéj pote choćby ta nie wiem co, nigda roków nie przybywo.

W ten sposób przeplatując naukę zdrowym młodzieńczym humorem, autor „Śpiących rycerzy“ ukończył gimnazjum, zdając maturę w r. 1889.

ku budżetowym 1934/35. na 6-cio i 4-ro tygodniowe ćwiczenia wojskowe na całym obszarze Rzeczypospolitej — oficerów rezerwy i podhor. rezerwy niżej wyszczególnionych kategoryj w następujących korpusach osobowych: piechoty, kawalerji, artylerji, aeronautyki, saperów, łączności, żandarmerji, samochodów, taborów, uzbrojenia, sanitarnym, weterynaryjnym, administracji (grupy int.) i marynarki wojennej.

I. NA 6-cio TYGODNIOWE ĆWICZENIA WOJSKOWE:

1) Oficerów rezerwy:

a) Wszystkich, którzy byli objęci powołaniem na ćwiczenia w roku ubiegłym, w myśl rozkazu MSWojsk. a ćwiczeń tych z jakichkolwiek powodów nie odbyli, b) Promocji 1932 (zasadniczy rocznik 1907) tylko w aeronautyce, c) Z roczników: 1905 tylko w aeronautyce, 1904 (za wyjątkiem sanit.), 1902 tylko w kawalerji, artylerji, aeronautyce, saperach i łączności oraz częściowo w piechocie, d) Przeniesionych z piechoty, kawalerji i artylerji na uzupełnienie korpusów osobowych; samochodow, taborów i uzbrojenia (bez względu na ilość poprzednio już odbytych ćwiczeń) z roczników: 1896, 1897 i 1898 dla samochodów i uzbrojenia, 1896 dla taborów, e) Oficerów rez. int. z roczn. 1894—1902 wyznaczonych imiennie przez Szefa Dep. Int. f) W Marynarce wojennej: z nowomianowanych w roku 1932 podporuczników rezerwy, którzy nie byli powołani na ćwiczenia wojskowe w roku budżetowym 1933/34, ze starszych roczników, w g. ewent. dodatkowego zarządzenia.

Ponadto:

g) Z pośród oficerów rez. piechoty promocji 1931 roku (zasadniczy rocznik 1906) tych, którzy w bież. r. zostali przeniesieni do żandarmerji, h) Z pośród oficerów rezerwy kawalerji promocji 1931 r, (zasadniczy rocznik 1906) tych, którzy: w br. zostali przeniesieni do żandarmerji, zostaną wyznaczeni na kurs specjalny, i) Z pośród oficerów rez. artylerji promocji 1933 r. (zasadniczy rocznik 1909) tych, którzy: — zostaną wyznaczeni na kurs specjalny, j) Z pośród oficerów rez. samochodów promocji 1931 tych, którzy mają odbyć pierwsze ćwiczenia w formacjach samoch., k) Z pośród oficerów rez. uzbrojenia promocji 1931 r. tych, którzy zostaną wyznaczeni na kurs w Szkole Zbrojmistrzów.

2) Podchorążych rezerwy:

a) Wszystkich, którzy dotychczas nie odbyli żadnego ćwiczenia, b) Wszystkich, którzy po 1-szem ćwiczeniu nie zostali zakwalifikowani do nominacji na podpor. rez., c) W Marynarce wojennej tylko tych, którzy w r. budż. 1933/34 mieli odbyć — a z różnych przyczyn ćwiczeń nie odbyli.

Uwagi:

Podchorążowie rezerwy absolwenci 8-mio tygodniowych skróconych kursów Szkół Podchorążych Rez. będą traktowani pod względem odbywania ćwiczeń wojskowych narówni z podchor. rez. absolwentami normalnych kursów Szkół Podchor. Rez.

Podchorążowie rez. reklamowani na wypadek mob. podlegają również powołaniu na ćwiczenia dla uzyskania ustawowo wymaganych warunków do nominacji na podporuczników rez.

II. NA 4 ro TYGODNIOWE ĆWICZENIA WOJSKOWE:

1) Oficerów rezerwy:

a) Promocji 1933 r. (zasadniczy rocznik 1909) niezależnie od roku urodzenia, o ile nie przekroczyli granicy wieku (40 lat) przewidzianej w art. 79 ustęp 3 ustawy o powszechnym obowiązku wojsk. na 1-sze ćwiczenia w stopniu oficerskim. (Nominacje nad podporuczników rez. prom. 1933 r. ogłoszone w Dz. Pers. 3 i 4/33. tjn.), b) Promocji 1931 r. (wraz z rocznikiem 1906, za wyjątkiem artylerji niezależnie od roku urodzenia, o ile nie przekroczyli granicy wieku (40 lat) przewidzianym w art. 79 ust. 3 ci ustawy o powszechnym obowiązku wojsk.

Oficerowie rez., podchorążowie rez., podlegający powołaniu na ćwiczenia w roku bież. otrzymają imienne karty powołania z wyznaczeniem formacji i terminu stawienia się.

Sprawę odroczeń, wzgl. przesunięć terminu odbycia ćwiczeń regulują §§ 399 403 Rozp. Wykonawczego do Ustawy o powszechnym obowiązku wojsk.

Prośby odpowiednio umotywowane i udokumentowane (§ 399 Rozp. wykonawczego do Ustawy o pow. obow. wojsk.) mają zainteresowani składać wprost do d-ców przynależnych jednostek ewidencyjnych najpóźniej na 4 tygodnie przed terminem stawiennictwa, wyznaczonym im w kartach powołania.

Podania o odroczenie lub przesunięcie terminu odbycia ćwiczeń, składane w terminie spóźnionym, lub w sposób nieodpowiadający postanowieniom rozp. wyk. do ustawy o powsz. obow. wojsk. bezwarunkowo nie będą rozpatrywane.

Jeżeli powołany na ćwiczenia na wniesioną prośbę o odroczenie względnie przesunięcie terminu nie otrzyma przed terminem stawiennictwa żadnej odpowiedzi — winien się zgłosić w oddziele w/g. karty powołania.

Winni nie wykonania obowiązku zgłoszenia się na ćwiczenia podlegają karom przewidzianym w rozdz. XVI. „Postanowienia karne" Ustawy o powsz. obowiązku wojsk.

Nowomianowani podporucznicy rez. powołani na pierwsze ćwiczenia w stopniu oficerskim — jednorazowego dodatku na umundurowanie nie otrzymują — w zamian tego otrzymają w swojej jednostce ewidencyjnej przewidziane umundurowanie i wyekwipowanie w naturze.

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. V.
(—) Narbut Łuczyński
Generał brygady.

Czynności, o których rolnik winien pamiętać w bież. okresie.

1. ZASILANIE SŁABYCH OZIMIN.

Oziminy rzadkie, osłabione wskutek wyprzenia lub uszkodzenia przez silne mrozy w zimie, można zasilić przez lekkie wzruszenie ziemi między roślinami (lekką broną) i następnie przez siew saletry pogłówne w stosunku 15—20 kg. na mórg, albo też rozlanie gnojówki, rozpuszczonej pół na pół z wodą.

Czynności te należy wykonywać wiosną, w czasie suchych dni, najlepiej przed deszczem.

2. NAWOŻENIE ŁĄK i PASTWISK.

Jeżeli nie zdążyliśmy zasilić nawozami naturalnemi (oborniklem) lub sztucznemi na jesień, należy obecnie zlać łąki i pastwiska gnojownicą, to zwiększymy jeszcze na ten rok wydajność pod względem ilości i jakości, oczywiście na nie bagnistej ziemi. Zaś moczarowate łąki i pastwiska należy natychmiast po wiośnie okopać rowami i posypać wapnem.

Na łąki bagniste szkoda dawać nawozów, gdyż nie osiągniemy w tym wypadku żadnych wyników.

W miarę możności zakładać łąki sztuczne, aby zwiększyć zapasy siana na przyszłą zimę.

3. W SADZIE OWOCOWYM.

Kończyć sadzenie drzewek owocowych, gdyż zaczynają już silnie krążyć soki odżywcze w drzewach czyli zaczynają pękać.

Czyścić jeszcze pnie starych drzew z łusek korowych (tępem narzędziem), gdyż wylęgają się tam obecnie całe kolonje szkodników, które przy kwitnięciu drzewa rzucają się na kwiaty, żerują tam i obniżają przez to znacznie wydajność owoców. Należy również bielić pnie wapnem mieszanem z gliną i kałem bydlęcym w celu zniszczenia powstałych jajeczek szkodników oraz ochronienia od ogryzania kory przez zwierzęta.

4. CHÓW BYDŁA.

Czyszczenie gruntowne szczotką, wiedząc o tem, że bydło leni się w tym okresie. Wietrzyć pomieszczenie i starać się dopuścić jaknajwięcej światła od wewnątrz.

Znając potrzebę i dodatniego działania promieni słonecznych na stan zdrowia zwierząt, należy dbać o to, by w każdem pomieszczeniu było przynajmniej jedno większe okno.

Przed wypędzeniem bydła na pastwisko należy ogony skrócić (obciąć włosienie), aby sobie nie przystępowało; racice wyrośnięte obczyścić nożem, po uprzedniem wymaczaniu na podwórzu w kałużach wody lub gnojownicy.

Oglądać dokładnie skórę bydła i w razie zauważenia guzów gza bydlęcego, wygniatać je silnie palcami. Jest to najlepszy sposób niszczenia tego owada, który męczy w porze letniej zwierzęta i obniża produkcję mleka krów, oraz obniża wartość skóry przy sprzedaży.

Zabezpieczyć na okres letni wystarczająco pastwisko.

Przechodzić z paszy suchej na zieloną powoli, stopniową.

W pierwszych dniach należy uwzględnić jeszcze całą dawkę pokarmową paszy suchej, później stopniowo zmniejszać.

Jakkolwiek w pierwszym dniu wypędzania na pastwisko krowa nie chce wziąść w pysk siana ani słomy, to na drugi czy trzeci dzień z dużym apetytem zje duży kłak nawet gorszego siana czy słomy. Zmusi ją bowiem do tego osłabienie i brak wypełnienia żołądka, które jest jednak koniecznem do normalnego trawienia. Ta pierwsza zielona trawka jest jeszcze za słaba do utrzymanlu zwierzęcia przy sile i produkcji mleka.

Roboty w pasiece.

Wiosna jest najważniejszem okresem w życiu pszczół, w zależności bowiem od stanu pnia możemy się spodziewać i odpowiedniej korzyści. Jest to zarazem okres, kiedy dbały pszczelarz może bardzo wiele poprawić.

Za regułę trzeba przyjąć, że obecnie jeszcze jest zbyt zimno, aby zaglądać do gniazda. Ponieważ zaś matka usilnie teraz zaczyna czerwić, a do wylężenia czerwiu i jego życia w ulu potrzebna jest wysoka temperatura, przeto należy pamiętać, że do gniazda wolno zaglądać dopiero wtedy, gdy na dworze będzie 20 stopni Celsjusza w cieniu. Innemi słowy obecnie do gniazda zaglądać nie wolno.

Natomiast otwieramy boczne drzwiczki, starannie podmiatamy dno ula, przyczem wszystkie śmiecie zgarniamy do śmietniczki i palimy. Wylotów jeszcze nie rozszerzamy, zostawiając je na dwie pszczoły, w pniach silnych i na jedną w słabych. Po zamknięciu drzwiczek zaglądamy do środka ula, aby się przekonać czy pszczoły mają dosyć miodu. Jeżeli na dwóch bocznych ramkach miód jest, to zostawiamy wszystko bez zmiany. Jeżeli zaś miodu niema, to trzeba rój podkarmić koniecznie, a to dlatego, że jakkolwiek pszczoły latają, ale znoszą tylko perchę dla czerwiu, a miodu oczywiście w tej porze znosić nie mogą. Ponieważ zaś przy pracy muszą się odżywiać, przeto zjadają zimowe zapasy, a gdy miodu niema, to z głodu często nawet wysysają czerw. Oczywiście w takich warunkach pień bardzo się osłabia, a czasami nawet ginie. Wszystkie czynności trzeba wykonać szybko, a na skontrolowanie bocznych ramek wystarczy pół minuty. Oczywiście wszystko trzeba pozostawić pozatem tak jak było w zimie, a więc zabezpie-

czenie od zimna, poduszki i tp., aby czerwiu nie zaziębić. O czerw dbać obecnie należy nietylko dlatego, że to decyduje o sile roju, ale i z tego względu, że zaziębiony czerw często wywołuje najgroźniejszą chorobę pszczół — zgnilec.

KRONIKA

Mecz piłki nożnej w Nowym Targu. W niedzielę dnia 22.IV o godz. 16 na boisku sportowem na Czerwonem odbędzie się mecz piłki nożnej między strzeleckim klubem sportowym „Tatry“ w Nowym Targu, a Pocztowym Klubem Sportowym P. W. w Zakopanem. — Przy tej okazji wyrażamy nadzieję, że nowotarski strzelecki klub sportowy pod kierownictwem p. Fr. Kogera kom. Straży Gran. w N. Targu nie zawiedzie nadziei szerokich rzesz sympatyków.

I. Zawody strzeleckie o mistrzostwo m. Nowego Targu i I. kobiece zawody strzeleckie w Nowym Targu. Powiatowa Komenda Z. S. w N. Targu urządza dnia 2 maja od godz. 14 do 18 i dnia 3 maja od godz. 10 do 18 na strzelnicy małokalibrowej w parku miejskim zawody strzeleckie o tytuł mistrza N. Targu i I. kobiece zawody strzeleckie. Udział w zawodach mogą brać tylko zawodnicy (czki) stowarzyszeni, służący w wojsku i młodzież szkolna. Zgłoszenia do zawodów przyjmuje Komenda Pow. Z. S. w N. Targu codziennie od godz. 17 do 19 w lokalu własnym (Rynek, dom p. Skalskiego) do dnia 1 maja włącznie. Rozdanie nagród odbędzie się w sali Rady Miejskiej dnia 3 maja br. o godz. 19. Strzelanie o tytuł mistrza odbędzie się na odległość 50 m. do tarczy A 50×20, w którem mogą brać udział tak mężczyźni jak i kobiety. Strzelanie wyłącznie dla kobiet odbędzie się na odległość 25 m. do tarczy A 50×10. Zawody te będą równocześnie zawodami o Odznakę Strzelecką kl. III., II. i I. (bronzową, srebrną i złotą). W czasie zawodów żadnych zgłoszeń się nie przyjmuje, choćby nawet ktoś chciał strzelać tylko o Odznakę Strzelecką.

Uroczysty Wieczór ku uczczeniu pamięci „Piewcy Sabały“ Andrzeja Stopki w Szaflarach. W niedzielę, dn. 15 b. m. Ognisko Zw. Podhalan w Szaflarach zorganizowało podniosłą uroczystość celem uczczenia zasług niedawno zgasłego nestora pisarzy podhalańskich, Andrzeja Stopkę, Nazimka z Kościelisk.

W szczelnie wypełnionej przez ludność ze Szaflar i okolicznych wiosek, sali szkoły powszechnej, w obecności zebranego w komplecie miejscowego nauczycielstwa i duchowieństwa, zabrzmiały tony podhalańskiego marsza żałobnego, przechodząc następnie w żywy i pełen nadziei rytm zbójnickiego. Potem p. Wojciech Kamiński uzasadniając w zagajeniu cel uroczystości w kilku dosadnych i barwnych rzutach skreślił sylwetę autora „Śpiący rycerze“. Referat p.t. „Andrzej Stopka i jego dzieło“ wygłosił członek Sekcji Pracy Społ. Ak. Zw. Podhalan, p. G. Suski, przeplatając proste słowa referatu odczytywanemi fragmentami ze „Śpiących rycerzy“. P. Tadeusz Janik opowiedział żywo i iście z sabałowską werwą trzy gadki Sabały ze zbioru Stopki, („Jako Pan Bóg stworzył babe — O śmierzci – Jako Sabała na organach wenikrot groł“) wywołując co chwila na sali homerycki śmiech zebranych. W ostatnim punkcie p. Janina Suska z właściwym sobie talentem odtwórczym wygłosiła parę wierszy gwarowych G. Suskiego. Na zakończenie proboszcz miejscowej parafji ks. Władysław Wójtowicz zwrócił się do zebranych z gorącym apelem, by przekazane im przez Andrzeja Stopkę dziedzictwo pracy nad wyniesieniem naszej ziemi ku progom słonka, dalej poprowadzili, skupiając się organizacyjnie i rozwijając w sobie, wyróżniające ich od rzeszy innych chłopów, cechy rasowej podhalańskości. W przerwach pomiędzy poszczególnemi punktami programu grała muzyka góralska ze Szaflar z Fr. Polakiem, jako prymistą na czele.

Za ten dział Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Ogłoszenie.

Zarząd Gminy w Czarnym Dunajcu prosi wszystkich Panów Naczelników Gmin by zechcieli ogłosić, że w Czarnym Dunajcu zbudowano targowicę zapewniającą wygodę dla spędzających bydło, trzodę chlewną i tp. oraz że obecnie wzmógł się ruch targowy i dając gwarancję osiągnięcia dobrych cen. — Targi odbywają się w każdy poniedziałek. Rzeźnia odnowiona.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: NOWY TARG, RYNEK 4. I-sze p., TEL. Nr. 10.

Przedpłata roczna w Polsce 8 zł., półroczna 4 zł., kwartalna 2 zł., w Ameryce rocznie 2 dol., zagranicą rocznie równowartość 2 dol., Wychodzi na każdą niedzielę.— Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: cała strona 100 zł., za 1/2 strony 50 zł., za 1/4 strony 30 zł., za 1/8 strony 18 zł. Od ogłoszeń długoterminowych odpowiedni rabat. Konto czek. P. K. O. Warszawa 151.902.

Wydawca: Podh. Spół. Wyd. w Nowym Targu. — — Redaktor odpow. Dr. Fr. Ciszek.

Drukarnia Podhalańska W. Ostrowskiego w Nowym Targu, ul. Szkolna 8. Tel. 99.